

## PREHISTORIA OBRAZU PANI ZAKLICZYŃSKIEJ

Przed kilku laty w artykule „Pani zakliczyńskiej ziemi – o symbolice obrazu Matki Bożej” snulem refleksję na temat symboliki i znaczenia gestów, detali i kolorów, które przedstawione są na obrazie Matki Bożej Zakliczyńskiej. Wtedy krótko zarysowałem wydarzenia, które poprzedziły namalowanie ikony. W niniejszym artykule to tło historyczne chciałbym rozszerzyć. Oby maksyma „sami nie wiecie, co posiadacie” po przeczytaniu artykułu stała się obca w kwestii Pani Zakliczyńskiej.

### OBRAZ W CHRZEŚCIJAŃSTWIE

Bóg objawiając się Mojżeszowi, dyktując mu Dekalog, mówi: „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!” i precyzuje „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!” (Wj 20, 3-4). Gdy Mojżesz zszedł z Góry Horeb i zobaczył złotego cielca, kazał go natychmiast zniszczyć, zabić prowadzących odejścia od Boga Jedyne i ogłosił publiczną pokutę (Wj 32). Gdy Izrael odstępował od tego przykazania, rozpoczynała się fala jego niepowodzeń. W Świątyni Jerozolimskiej nie było żadnego przedstawienia Boga czy stworzeń. Żydzi egzekwują to przykazanie w budowie synagog – w bożnicach do dziś do zdobienia służą tylko motywy ornamentalne.

Chrześcijanie od samego początku zaczęli przedstawiać wizerunki krzyża, ryby, pasterza, które oznaczały Chrystusa. Później zaczęto przedstawiać samego Jezusa. Na jakiej podstawie, jeśli Chrystus jest jedno z Ojcem, a Bóg Starego Przymierza to Bóg Nowego Przymierza? Czy Pan Bóg zmienia zdanie? Niewidzialny Bóg decydując się zostać człowiekiem, pokazał się w postaci widzialnej. Jak mówi Paweł Apostoł: Chrystus jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15). Użyte w greckim tekście listu słowo *eikōn*, w spolonizowanej wersji brzmi „ikona”. Podkreślano, że nie cześci się deski czy płótna, ale Tego, którego ono przedstawia.

Pytanie o to, czy malować, czy też nie malować obrazów nękało umysły chrześcijan do tego stopnia, że w VIII w. na Wschodzie doszło do podziału na zwolenników i przeciwników obrazów – obrazoburców. Sprawę musiał rozstrzygnąć sobór nicejski II w 787 r. popierając ostatecznie kult obrazów. Mają one być malowane w taki sposób, by „obraz był zgodny z przekazem podanym przez Ewangelie, aby te wizerunki potwierdzały, że Słowo Boże naprawdę było człowiekiem, a nie wytworem fantazji, i abyśmy mieli z tego korzyść, utwierdzając się w tej wierze”<sup>1</sup>.

Debatę na temat obrazów ożywiła na nowo reformacja. Ich przeciwnikiem był przede wszystkim Jan Kalwin – zakazywał ich kultu, podobnie inni przedstawiciele reformacji - Ulrich Zwingli czy Tomasz Münzer<sup>2</sup>. W związku z tym, głos zabrał Sobór Trydencki (1545-1563). Podkreśla on, doniosłą rolę obrazów – są one nauczycielami wiary, przybliżają Objawienie ludziom, którzy nie umieli czytać Biblii – i nakazuje, „aby nie tworzone żadnych obrazów przedstawiających fałszywą naukę, które stają się okazją niebezpiecznego błędu dla niewykształconych ludzi”<sup>3</sup>. Troskę o obrazy powierzono miejscowym biskupom.

Uchwały Soboru Trydenckiego, wśród nich kult obrazów, zostały w Polsce wprowadzone w roku 1577 decyzją synodu piotrkowskiego<sup>4</sup>. W roku 1621 odbył się synod krakowski, który poruszył także kwestię sztuki sakralnej. Potwierdził to, co uchwalono w Trydencie w kwestii obrazów. Sprecyzował jednak kanon wizerunków Maryi: „Nie

<sup>1</sup> *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, t. 1, s. 336-337

<sup>2</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1989, t. 3, s. 25-30, 40.

<sup>3</sup> *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, t. 4, s. 780-785.

<sup>4</sup> *Dzieje Kościoła w Polsce*, red. A. Wienczek, Warszawa – Bielsko-Biała 2008, s. 228-252.

zezwalamy, by obrazy tejże Najświętszej Maryi Panny były malowane lub rzeźbione w stroju zbyt świeckim, przede wszystkim zagranicznym i nieprzystojnym oraz nie zgadzamy się, żeby takie obrazy wisiały w kościołach, lecz powinny one być malowane lub rzeźbione w stroju najbardziej obyczajnym i skromnym, w taki sposób, w jaki jest przedstawiona (Madonna) w przesławnym miejscu w Częstochowie, lub w inny podobny sposób”<sup>5</sup>. Co synod rozumiał przez „inny podobny sposób”? Chodzi o rzymski obraz Matki Bożej Śnieżnej.

#### MATKA BOŻA ŚNIEŻNA

Skąd u Maryi tytuł „śnieżna”? Otóż jak głosi legenda, papieżowi Liberiuszowi we śnie ukazała się Madonna i poprosiła, by w miejscu, gdzie spadnie śnieg, zbudował kościół ku jej czci. Śnieg spadł w nocy z 4 na 5 sierpnia 352 r. na rzymskie wzgórze Eskwilin i wyznaczył granice świątyni. Prośba Madonny została zrealizowana dopiero w czasie pontyfikatu Sykstusa III, po roku 431 – w którym na soborze efeskim ogłoszono dogmat o Bożym Macierzyństwie Maryi. Kościół zbudowano – jest to dziś znana bazylika większa Sancta Maria Maggiore<sup>6</sup>. To wydarzenie upamiętnia wspomnienie Matki Bożej Śnieżnej obchodzone 5 sierpnia.

W jednej z południowej kaplic kult odbiera XII-wieczna ikona Maryi *Salus Populi Romani* – Zbawienie Ludu Rzymskiego. Obnoszono go w procesjach w czasie wielu klęsk i niebezpieczeństw. Tradycja mówi, że namalować ją miał św. Łukasz na blacie stołu z Nazaretu. Obraz znany jest także jako ikona Świątowych Dni Młodzieży. Od tytułu rzymskiej świątyni XII-wieczny obraz otrzymał też tytuł Matka Boża Śnieżna.

Powstaje jednak pytanie, co ma wspólnego Matka Boża Śnieżna z Madonną Różańcową? Jak się okazuje, istnieje wspólny mianownik.

#### MATKA BOŻA RÓŻAŃCOWA

W drugiej połowie XVI w. Turcja znajdowała się u szczytu swojej potęgi za czasów Sulejmana Wspaniałego i rozpoczęła ekspansję w kierunku Europy. Nieustannie nękali Węgrów, w roku 1529 oblegali Wiedeń. W roku 1570 zajęli Cypr. To skłoniło papieża Piusa V do utworzenia katolickiej Ligi Świętej do obrony przed muzułmańską Turcją. Ojciec Święty wezwał Kościół do modlitwy różańcowej w intencji zwycięstwa chrześcijan. W decydującej bitwie morskiej pod Lepanto 7 X 1571 zwyciężyły wojska europejskie. Turcy zaprzestali ekspansji do połowy XVII w., a papież wprowadził w całym Kościele święto Matki Boskiej Różańcowej, która wyprosiła zwycięstwo, obchodzone w dniu wygranej - siódmego października<sup>7</sup>. Warto tu dodać, że Pius V przed wyborem był dominikaninem, a jego zakon od średniowiecza rozpowszechniał modlitwę różańcową.

Znany obraz Matki Bożej Różańcowej przywiózł do Krakowa początkiem XVII w. biskup krakowski Bernard kard. Maciejowski i umieścił go w kościele oo. Dominikanów przy ul. Stolarskiej, gdzie znajduje się do dziś dnia w jednej z północnych kaplic. Malowany był na wzór wspomnianego już obrazu Matki Bożej Śnieżnej. Wizerunek ten wart jest wspomnienia z powodu wydarzeń z roku 1621, w którym toczył się synod krakowski.

Wiek XVII to wiek przeplatających się wojen Rzeczypospolitej ze Szwecją, Rosją i Turcją. W latach 1620-1621 toczy się wojna z Turcją, która graniczy już z Polską i wciąż dąży do rozszerzenia swojego terytorium. Przegrana przez Polaków bitwa w 1620 pod Cecorą osłabia morale armii. Dochodzi do decydującej bitwy pod Chocimiem na przełomie września i października, w której uczestniczą hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz, królewicz Władysław IV Waza, Jakub Sobieski – ojciec króla Jana III Sobieskiego. Zwycięstwo

<sup>5</sup> Cyt. za: M. Rożek, *Sekrety Krakowa*, Kraków 2009, s. 45

<sup>6</sup> J. i A. Smołuch, *Watykan*, Warszawa 2010, s. 287-288.

<sup>7</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1989, t. 3, s. 75-76.

umożliwiło zawarcie pokoju z Turcją na niemalże 50 lat i utrzymanie granicy<sup>8</sup>. Tyle na froncie wojennym. Jednak oprócz tego walka toczyła się także na froncie duchowym.

Na krakowskich ulicach w dniach walki na granicy polsko-tureckiej zorganizowano procesję błagalną, w której niesiono wizerunek Matki Bożej Różańcowej z kościoła krakowskich Dominikanów. Po zakończeniu modlitw do Krakowa dotarła informacja o zwycięstwie pod Chocimiem. Jednoznacznie stwierdzono, że zwycięstwo wyprosiła Ta, która równo przed pięćdziesięciu laty, w tych samych dniach, wyprosiła zwycięstwo chrześcijan nad wojskami osmańskimi w bitwie pod Lepanto. Kult Matki Boskiej Różańcowej po Jej wstawiennictwie za polską armią szybko się rozszerzył w kraju<sup>9</sup>. I tu trzeba szukać źródła połączenia przedstawienia Zbawienia Ludu Rzymskiego z Królową Różańca – tradycja rzymska stała się tradycją polską.

#### MATKA BOŻA ZAKLICZYŃSKA

Obraz Matki Bożej Różańcowej Zakliczyńskiej pochodzi z pierwszej połowy XVII w., najprawdopodobniej został namalowany po synodzie krakowskim w roku 1621. Nie pochodzi z XVI w., gdyż w latach 1566-1593 zniszczono stary kościół, a w roku 1614 konsekrowano w zakliczyńskiej świątyni pierwszy ołtarz – Wszystkich Świętych<sup>10</sup>. Jak stwierdził w 1878 r. ówczesny proboszcz ks. Jędrzej Kowalczyk, zakliczyńska ikona pochodzi najpóźniej z roku 1634. Wtedy bowiem bp Tomasz Oborski konsekrował ołtarz z obrazem Matki Bożej Różańcowej, a nie zanotowano nigdzie, by obraz zmieniano<sup>11</sup>. W roku 1658 powstaje przy parafii bractwo różańcowe<sup>12</sup>, którego spadkobiercami są dzisiejsi członkowie różańcowych.

Wizerunek zakliczyński nie jest podobny do częstochowskiego. Malowany jest w wspomniany już „inny podobny sposób” – na wzór obrazu Matki Bożej Śnieżnej. Tytuł Różańca pochodzi od rozpowszechnionej modlitwy różańcowej po zwycięstwach pod Chocimiem i pod Lepanto. Wydaje się zatem, że można umiejscowić powstanie zakliczyńskiego obrazu w latach 1621–1634.

Pani Zakliczyńska odbiera u nas cześć już od blisko 400 lat. Dla porównania warto dodać, że obecny kościół ma nieco ponad 200 lat. Obraz pochodzi z poprzedniej świątyni. Słowa, które w cotygodniowej nowennie wypowiadamy przed obliczem Madonny - „Już od dawna z tego obrazu w tej świątyni na nas spoglądasz” - nie są zatem pustosłowiem.

Wojciech Baran

<sup>8</sup> H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1985, s. 186-187

<sup>9</sup> M. Rożek, *Idee i symbole sztuki chrześcijańskiej*, Kraków 2010, s. 272.

<sup>10</sup> A. Mysiński, *Dzieje parafii pw. Wszystkich Świętych w Zakliczynie k. Myślenic*, Zakliczyn 2001, s. 39-41.

<sup>11</sup> J. Kowalczyk, *Krótką wiadomość o obrazie NMP Różańcowej*, Kraków 1873, s. 5.

<sup>12</sup> Tamże.